

Bernard Woltmann

Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939-1944)

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura
Fizyczna 6, 81-86

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bernard Woltmann

Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939 – 1944)

Słowa kluczowe: Wojsko polskie, obozy dla internowanych, rekreacja ruchowa, sport rekreacyjny

Abstract

Forms of sport activities in the military internment camps (1939 – 1944)

Key words: Polish army, internment camps, motor recreation, recreational sports.

After the September Defeat in 1939 some Polish units were evacuated to the South of Europe and later on moved to the West. In those camps, for example in Hungary and in Romania, most soldiers (among whom there were many sportsmen) spent much time on physical activities to stay fit. Mainly they used to practise morning gymnastics and marches around the place of their lodging.

After further evacuation, mainly to France, Polish units fought on different fronts together with the Allied forces, for example, in Norway. Later they dispersed in other countries — some units stayed in France and Switzerland, other units moved on to Palestine and then to Egypt.

However on every front, Polish soldiers in their free time paid much attention to physical fitness, and many of them actively practised different sport events. They also had many successes in competitions, especially in skiing (in the Alpine countries) and in football (of the Near East).

W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej reprezentanci Polski, podobnie jak sportowcy całego świata, przygotowywali się do igrzysk XII Olimpiady, które w 1940 r. miały się odbyć (po rezygnacjach innych miast¹)

¹ W 1938 r., z powodu wojny w Chinach, z organizacji igrzysk olimpijskich zrezygnowały japońskie miasta Tokio i Sapporo, a na początku 1939 r. — z przeprowadzenia igrzysk zimowych także szwajcarskie St. Moritz. Zob. G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej*, Warszawa 1973, s. 152 – 160.

w Garmisch-Partenkirchen i w Helsinkach. Z myślą o udziale w igrzyskach sztaby szkoleniowe opracowały szczegółowe plany treningowe dla kadry narodowej i odpowiednie kalendarze startów. 3 maja 1939 r. kandydaci na igrzyska złożyli przysięgę olimpijską. Rozpoczął się ostatni etap przygotowań, a zawody kontrolne wskazywały na zwyżkującą formę większości kadrowiczów. Nadzieje na ponowne sukcesy międzynarodowe sygnalizował Janusz Kusociński, który w ojczyźnie P. Nurmiego, po kilkuletniej przerwie spowodowanej kontuzją, ustanowił nowe rekordy Polski w biegach na 3 mile (14. 02,0 min.) i na 5 km (14.25,6 min.)².

Pogorszające się od początku 1939 r. stosunki polsko-niemieckie wpłynęły na zakłócenie toku przygotowań. Niemieckie związki i kluby sportowe zerwały szereg wcześniej zakontraktowanych kontaktów, odwołując mecze bokserskie Niemcy – Polska i Monachium – Warszawa, spotkania piłkarskie „Dresdener Sportclub” – „Ruch” Chorzów i „Fortuna” Düsseldorf – „Warta” Poznań i inne imprezy. Działania te nie pozostały bez echa w kraju: Polski Związek Lekkiej Atletyki podjął decyzję o rezygnacji z meczu Polska – Niemcy, a Polski Związek Bokserski nie zgodził się na wyjazd reprezentacji pięściarskiej Poznania do Berlina³.

Mimo tej sytuacji zawody krajowe, w tym mistrzostwa Polski (np. w pływaniu), odbywały się zgodnie z planem; do skutku dochodziło także większość imprez międzynarodowych. Ostatnią sportową imprezą przed wybuchem wojny był mecz piłki nożnej Polska – Węgry, rozegrany 27 sierpnia 1939 r., który zakończył się zwycięstwem polskich piłkarzy w stosunku 4:2.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał kilkunastu reprezentantów Polski poza granicami kraju. W tym czasie w VIII Olimpiadzie Szachowej w Buenos Aires uczestniczyli czołowi polscy szachiści (Achilles Frydman, Miguel M. Najdorf, Teodor Regedziński, Ksawery F. Sulik, Ksawery Tartakower), a na mityngu w Monaco startował najlepszy przedwojenny pływak Kazimierz Bocheński⁴.

Po 1 września 1939 r. niektórzy sportowcy nie powrócili do kraju, ale większość przywdziała wojskowe mundury i stanęła do walki w obronie Ojczyzny. Wielu z nich poległo w kampanii wrześniowej i na innych frontach wojny, inni zginęli w szeregach partyzanckich, w różnych obozach i na barykadach powstańczych Warszawy. Na liście strat znajdują się nazwiska około 40 polskich olimpijczyków. Żołnierze, których nie osiągnęła kula wroga, dostali się do niewoli i lata wojny przeżyli w obozach jenieckich bądź też powędrowali na wojenną tułaczkę. W Związku Radzieckim część z nich wstąpiła do Armii

² M. Bartelski, *Janusz Kusociński*, Warszawa 1979, s. 122 – 124.

³ S. Mielech, *Sportowe sprawy i sprawki*, Warszawa 1963, s. 102; K. Gryżewski (oprac.), *Pamiętnik Feliksa Stamma*, Warszawa 1973, s. 112.

⁴ S. Galikowski, *Olimpiady szachowe 1924 – 1974*, Warszawa 1978, s. 99 – 100; J. Lis, B. Tużyski, *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976, s. 74.

Polskiej gen. W. Andersa, ewakuowanej w 1942 r. do Iranu, a część w szeregach Wojska Polskiego przeszła szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Problematykę losów tej części Wojska Polskiego, która uszła na Południe Europy i potem na Zachód, odzwierciedla historiografia polska dość szeroko. Żadna z publikacji nie charakteryzuje jednak w pełni działalności sportowej w tych jednostkach. Zagadnieniu temu większą uwagę poświęcił jedynie Edward Józef Kuś⁵, a do tego tematu nawiązał później także autor niniejszego artykułu⁶.

* * *

W okresie od 18 września do 11 października 1939 r. uszło na Węgry ponad 40 tysięcy polskich żołnierzy⁷. Wśród nich było wielu sportowców, między innymi olimpijczycy: lekkoatleci Kazimierz Fiałka i Antoni Maszewski, jeździec Tadeusz Sokołowski i narciarz Władysław Żytkowicz. W obozach dla internowanych, w jakich się znaleźli, zapanował nastrój przygnębienia spowodowany doniesieniami o możliwości utracenia przez nich praw jenieckich i brakiem aktywności ruchowej. W takiej atmosferze rodziły się spontaniczne próby utrzymania sprawności fizycznej. Wprowadzono więc różnego rodzaju ćwiczenia, zwłaszcza gimnastykę poranną i marsze kondycyjne wokół miejsca zakwaterowania (20 – 40 okrążeń po około 400 m). Niektórzy wojskowi grali też w piłkę nożną.

W październiku 1939 r. byli działacze KS „Junak” Drohobycz skupili wokół siebie większość polskich sportowców przebywających na Węgrzech. Drużyna piłki nożnej, w której znaleźli się piłkarze z krakowskich klubów „Wisła” i „Cracovia”, lwowskiej „Pogoni”, ŁKS-u, wileńskiego „Ogniwa” i innych, rozegrała tam około 40 meczów, uzyskując m.in. remisowy rezultat 1:1 z reprezentacją Budapesztu⁸.

Wkrótce, w ramach akcji „Ewa”, rozpoczęła się zakonspirowana ewakuacja żołnierzy polskich do Francji i Anglii oraz do ośrodków formowania się polskich wojsk na Bliskim Wschodzie. Drohobycki „Junak” przeniósł się wtedy do Jugosławii, gdzie rozgrywał kolejne mecze⁹.

⁵ E.J. Kuś, *Sportowcy polscy na stadionach i w okopach II wojny światowej*, [w:] *II Krajowa Konferencja Naukowa „Polonijna Kultura Fizyczna”*. Monografie AWF w Poznaniu, nr 210. Poznań 1986 (cyt. E.J. Kuś, *Sportowcy polscy...*), s. 209 – 246.

⁶ B. Woltmann, *Sportowcy polscy w wojskowych obozach dla internowanych*, [w:] *Prace Studium Wychowania Fizycznego i Sportu uczelni technicznych*, nr 10. WSI w Koszalinie. Koszalin 1985, s. 45 – 56.

⁷ J. Kurdybowicz, *Tulaczym szlakiem. Kartki z pamiętnika żołnierza*, Wrocław 1956, s. 105; A. Majewski, *Wojenna opowieść porucznika Szmraja*, Lublin 1975, s. 17; M. Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977, s. 91 – 95; W. Biegański, *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie. Formowanie, działania bojowe, organizacja, metryki dywizji i brygad*, Warszawa 1979, s. 9 – 10.

⁸ J. Rotter, *Z tulaczej drogi polskiego piłkarstwa*, „Sport i Wczasy”, 1947 nr 12.

⁹ J. Kapeniak, *Tatrzańskie diabły*, Warszawa 1973, s. 101 – 103, 205; A. Majewski, *Wojenna opowieść...*, s. 24 i 34; M. Wieliczko, *Polacy...*, s. 98 – 111.

Na Węgrzech pozostało jednak jeszcze około 6000 polskich żołnierzy, którzy uprawiali rekreacyjnie różne formy wychowania fizycznego i sportu, np. siatkówkę w obozie Pilisvörövar¹⁰.

W Rumunii liczba internowanych żołnierzy polskich wynosiła około 30 tysięcy. Podobnie jak na Węgrzech, w obozach troszczono się o zachowanie tężyzny fizycznej. Warunki były jednak trudne, brakowało przede wszystkim sprzętu sportowego. Z tego względu uprawiano jedynie ćwiczenia gimnastyczne i marsze. Poza tym dużym zainteresowaniem cieszyła się gra w szachy; w Górzorze zorganizowano nawet kilka turniejów szachowych¹¹.

Obozy internowanych w Rumunii objęto wkrótce poufną ewakuacją. Do połowy czerwca 1940 r. wyjechało z nich około 22 tysiące żołnierzy, przede wszystkim do Francji, gdzie emigracyjny rząd polski przystąpił do formowania regularnych jednostek wojskowych.

Z Węgier i Rumunii przybyło do Francji około 13 tysięcy żołnierzy. Z czasem dołączali do nich uchodźcy z innych ośrodków przejściowego pobytu. Utworzono kilka dywizji i brygad (m.in. Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich), obejmujących ogółem ponad 71 tysięcy mężczyzn. Wśród nich było wielu wybitnych sportowców: wspomniani już Antoni Maszewski i Tadeusz Sokołowski, a ponadto narciarze Adam Bachleđa Curuś, Wojciech Gąsienica Juhas, Jan Kula, Henryk Mückenbrunn, Jan Schindler „Jajo”, Władysław Zienkiewicz i olimpijczyk Józef Zubek, hokeista na lodzie Stefan Csorich, bokser „Moryc” Woźniakiewicz, piłkarz Fekiks Dyrda i inni¹².

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. liczne oddziały Polaków rozproszyły się niemal po całym świecie, ale niemało uchodźców pozostało nadal w tym kraju. Np. w Grenoble znalazła się grupa studentów, wśród nich wielu narciarzy, którzy dzięki pomocy byłej zakopianki Lusi Deshohes zostali przyjęci do miejscowego „Club Alpin Français”, tworząc wyodrębnioną sekcję polską pn. „Groupe Skieux des Students Polonais”. Odnosili oni duże sukcesy w wielu zawodach, w tym także o zasięgu centralnym, np. w Akademickich Mistrzostwach Francji, w mistrzostwach CAW, w zawodach Grand Prix des Alpes i innych. Wyróżniali się Jerzy Bałuk, Józef Szczepaniak, Mieczysław Wnuk oraz bracia M. i W. Rzegocińscy.

Pod koniec 1941 r. sekcja polska rozpadła się, a kilku zawodników wyjechało do innych miejscowości alpejskich i tam odnosiło dalsze sukcesy. Wyróżnienie spotkało Mieczysława Wnuka, którego Okręg Grenoble Francuskiej Federacji Narciarskiej zatrudnił na stanowisku trenera w konkurencjach klasycznych¹³.

¹⁰ J. Kurdybowski, *Tulaczym szlakiem...*, s. 429; W. Biegański, *Regularne jednostki...*, s. 12.

¹¹ S. Białas, *Od Wyznicy do Aradu. Z życia uchodźców polskich 1939 – 1945*, Kraków 1948, s. 89 – 90.

¹² A. Loch, *Działacz sportowy jakich mało — Feliks Dyrda*, „Życie Chorzowa”, 1958 nr 35, s. 6; A. Jucewicz, *Olimpijczycy w walce o wolność*, [w:] *50 lat na olimpijskim szlaku*, Warszawa 1969, s. 113 – 118; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 64 – 67, 101 – 103, 109, 200, 205, 208; *100 lat przewodnika tatrzańskiego 1875 – 1975*, Zakopane 1975, s. 6; *Krynicky sport i jego działalność w środowisku uzdrowiskowym*, Kraków 1978, s. 41.

¹³ J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 64 – 67, 201 – 207. Zob. także E.J. Kuś, *Sportowcy polscy...*, s. 225 – 227.

Niebawem startami polskich narciarzy zainteresowały się niemieckie władze okupacyjne. Groźba aresztowań, a jednocześnie docierające wiadomości o formowaniu się polskich oddziałów w Anglii i na Bliskim Wschodzie, przekonały Polaków do opuszczenia Francji. We wrześniu 1943 r. w drodze do Gibraltaru granicę w Pirenejach przekroczyli M. Wnuk, bracia Rzegocińscy i inni.

Po zajęciu Francji przez Niemców, w dniach 19 – 20 VI 1940 r. duże oddziały Polaków, liczące ogółem ponad 12 tysięcy żołnierzy, schroniły się w Szwajcarii. Wśród nich byli Stefan Csorich, Feliks Dyrda, Jan Kula i inni znakomici sportowcy¹⁴. Już w pierwszych dniach pobytu w północnej części kantonu Bern wyłoniło się zagadnienie właściwego zorganizowania czasu w nowym miejscu internowania. Obok różnych form działalności kulturalno-oświatowej wprowadzono zajęcia z wychowania fizycznego i sportu. W tym celu utworzono m.in. drużynę piłki nożnej, która w końcu 1940 r. rozegrała 14 meczów z okolicznymi zespołami szwajcarskimi, odnosząc 11 zwycięstw. W drużynie polskiej do najlepszych piłkarzy zaliczali się Franciszek Czapla i bramkostrzelny Zdzisław Stelmaszczuk¹⁵.

Po przeniesieniu jednostek w inne miejsce internowania działalność sportową natychmiast wznowiono. Podczas święta żołnierza w obozie Zugerberg drużyna obozowa wygrała mecz koszykówki z zespołem szwajcarskim. Rozpoczęto uprawiać lekkoatletykę, kontynuowano mecze piłki nożnej¹⁶.

W miesiącach zimowych uprawiano narciarstwo. Każdego roku odbywały się mistrzostwa obozu, głównie w konkurencjach alpejskich. Najwięcej zwycięstw odniósł Chlapowski, a rywalizowali z nim Biedroń, Jakimowicz, Pajor i inni¹⁷. W zawodach kantonowych i konkursach w znanych miejscowościach alpejskich (Chamonix, Langenthal, Megeve, Zermatt i innych) znaczące sukcesy odnosili Józef Zubek (w biegach) i później Jan Kula (w skokach)¹⁸.

Innym kierunkiem polskiego uchodźstwa wojskowego był Bliski Wschód. Z okupowanego kraju, z Rumunii, Węgier, Jugosławii i Francji przedostało się do Palestyny wiele tysięcy Polaków. Na przełomie lat 1940 – 1941 organizowała się tam Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, przybyli również piłkarze drohobyckiego „Junaka” i innych klubów. Utworzyli oni reprezentacyjną drużynę, która przyjęła nazwę „Carpathians”.

Wkrótce, bo już w październiku 1940 r. w związku z ofensywą Włoch na Egipt, Brygadę Strzelców przesunięto do tego kraju. Tam, nad Słonym Jeziorem

¹⁴ *Polen und die Schweiz. Ihre Beziehungen im Laufe der Jahrhunderte und während des Weltkrieges*, „Pro Polonia“ 1945, s. 57; A. Loch, *Działacz sportowy...*, s. 67; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 199.

¹⁵ „Goniec Obozowy”. *Wiadomości dla internowanych*, 1941 nr 1; W. Drobny, *Karabin i książka (Polskie Liceum w Szwajcarii 1940 – 1944)*, Warszawa 1973, s. 10 – 11, 30 – 33; R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami. Z żołnierskiego notatnika*, Warszawa 1974, s. 132, 135 – 141.

¹⁶ „Goniec Obozowy”, 1942 nr 2, s. 14; tamże, 1943 nr 16, s. 10 i nr 19 s. 11; tamże, 1944 nr 1, s. 11.

¹⁷ Imion wymienionych narciarzy nie udało się ustalić.

¹⁸ „Goniec Obozowy”, 1944 nr 7, s. 13; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 199.

pod Aleksandrią, drużyna „Carpathians” wznowiła treningi i rozegrała wiele spotkań. Odniosła kilka wysokich zwycięstw, m.in. z zespołami pułku Artylerii Egipskiej 10:1 i 5:0, 16. Brygady Australijskiej 7:0 i 5:0, Królewskich Sił Powietrznych (Royal Air Force — RAF) 9:0. Pokonała także silny zespół egipskiego Batalionu Morskiego w stosunku 4:3, a wyrównane pojedynki stoczyła z takimi drużynami egipskimi, jak „Union”, „Olimpic”, ESR, „Rallway”, „International”. Największy sukces odniosła 22 grudnia 1940 r., zwyciężając z mistrzem Egiptu FC Tram 2:1, a później z reprezentacją Floty Śródziemnomorskiej 4:1. W Egipcie KS „Carpathians” rozegrał 24 mecze, z których 16 wygrał i 3 zremisował¹⁹.

Osiągnięcia drużyny piłkarskiej przyczyniły się do ożywienia życia sportowego w Brygadzie. Podejmowano treningi w zakresie gier sportowych, boks i pływania. Coraz więcej uwagi poświęcano też na rekreację fizyczną, zwłaszcza na kąpiele w morzu i codzienną gimnastykę poranną.

Powodzenia armii niemieckiej w Afryce spowodowały zmianę sytuacji na froncie. W związku z tym, latem 1941 r. zreorganizowano Brygadę Karpacką i przesunięto ją do ufortyfikowanego rejonu Sidi Bagusch. Stamtąd w sierpniu 1941 r. skierowano ją do oblężonego Tobruku. W tych warunkach o działalności sportowej nie mogło być mowy.

W konkluzji należy jeszcze raz stwierdzić, że w szeregach armii polskich sportowcy walczyli niemal na wszystkich frontach świata o wyzwolenie Ojczyzny. W chwilach wolnych od działań wojennych dbali o zachowanie tężyzny fizycznej, a niektórzy uprawiali czynnie różne dyscypliny sportowe odnosząc największe sukcesy w piłce nożnej i narciarstwie. Wielu z nich po wojnie włączyło się w odbudowę sportu polskiego.

¹⁹ „Ku wolnej Polsce”. Pismo Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, 5 XII 1940; J. Rotter, *Z tulaczej drogi...*, s. 69; T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 43; W. Biegański, *Regularne jednostki...*, s. 261 – 262; S. Męczyński, *Piłka pod piramidami*, „Tempo”, 1980 nr 60.